

Faza grupowa pucharu EHF coraz bliżej. Gwardia wygrała z Puławami 26:24

Gwardia Opole wygrała z Azotami Puławy 26:24 i jeżeli nie zmarnuje tej przewagi w rewanżu, to zapewni sobie historyczny awans do fazy grupowej Pucharu EHF.

Spotkanie było od początku bardzo zacięte, ale na kilka minut przed końcem pierwszej części Azoty wyszły na prowadzenie 12:9. Gwardziści się nie poddali i zdołali wyrównać, dzięki czemu po 30 minutach był remis po 12.

W drugiej połowie kluczowa okazała się końcówka. Gwardia prowadziła 25:24, a Karol Siwak na kilka sekund przed końcem meczu przejął piłkę i postawił "kropkę nad i" w postaci 26 bramki dla Gwardii przy 24 bramkach Azotów.

- To dopiero pierwsza połowa - powiedział najlepszy zawodnik spotkania Wiktor Kawka.

- Puławy są dużo bardziej doświadczonym zespołem od nas. Jak to robimy? Na pewno jesteśmy wszyscy zespołem i nie ma tak, że ktoś wygrywa mecze, tylko my razem wygrywamy. To się sprawdza najlepiej. Idziemy ze sobą ramię w ramię i nie patrzymy, kto jest naszym rywalem, tylko wygrywamy - dodał Wiktor Kawka.

To drugie zwycięstwo Gwardzistów z Azotami Puławy w ciągu 5 dni. Podopieczni Rafała Kuptela wygrali w środę (13.11) w ligowej potyczce z Azotami po rzutach karnych. Rewanżowe spotkanie pomiędzy tymi drużynami w pucharze EHF za tydzień w sobotę (23.11). Wcześniej, bo w środę (20.11), Gwardia zmierzy się z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski w PGNiG Superlidze.